

Urszula Jarecka

Wizerunek biednych i bogatych - analiza wyników badań

Bieda i bogactwo

W świadomości potocznej, w przysłowicach także znajdujemy opinie i pouczenia dotyczące obu stanów majątkowych („biednemu zawsze wiatr w oczy”, „pieniądze szczęścia nie dają”, „kto ma złota worek, przed tym wszystkie drzwi otworem” itd.). Jak rozumiane są te stany w badaniach akademickich? Bieda i bogactwo należą do takich kategorii, które trudno jednoznacznie dookreślić¹. W ujęciu historyków, na przykład Janusza Żarnowskiego, bieda jest pojęciem „oczko” wyżej niż nędza²: „mniej lub bardziej ostry brak czynników potrzebnych do fizycznej egzystencji, np. głód, brak dachu

¹ W badaniach statystycznych prowadzonych przez GUS przyjmuje się określone kryteria, jednakże są one umowne; na podstawie analizy sytuacji gospodarstw domowych bada się granice ubóstwa w takich kategoriach jak ubóstwo skrajne (minimum egzystencji), relatywne, ustawowe, ustawowe urealnione (por. raport *Ubóstwo w Polsce w 2011 r.* [na podstawie badania budżetów gospodarstw domowych], notatka sygnałna: http://www.stat.gov.pl/gus/584o_8292_PLK_HTML.html).

² Jerzy Topolski w podobny sposób definiuje nędzę: „za nędzę uznac można taki stan bytowania ludzi, kiedy nie zostają zaspokojone ich podstawowe potrzeby w zakresie żywienia, odzieży i mieszkania, w szczególności zaś żywienia, co niesie z sobą wegetację i wyniszczenie organizmu, podatność na choroby, zwiększoną umieralność” (1992: 12).

nad głową, brak odzienia. Bieda będzie to pojęcie bardziej relatywne, odbijające niedostatek środków materialnych umożliwiających utrzymanie minimalnego poziomu życia przyjętego w danej warstwie społecznej” (Żarnowski 1992: 248; podobne ujęcie biedy znajdziemy w innych pracach, na przykład Jerzego Topolskiego 1992: 12). Żarnowski zaznacza, iż pojęcia te są stosowane do warstw społecznych poza tak zwanym marginesem społecznym. Ujęcie to wyklucza więc sporą grupę osób żyjących i w nędzy, i w biedzie.

W Polsce po 1989 roku bieda stała się ważnym tematem debaty akademickiej, choć w świadomości publicznej pojawia się najczęściej podczas relacjonowania wyników badań ogólnopolskich dotyczących sytuacji materialnej rodaków lub podczas Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem (17 października). Bieda może być rozumiana jako stan o różnym stopniu natężenia i trwałości albo jako proces o niejednorodnym charakterze i przebiegu czasowym (por. Tarkowska 2000: 14–17). Jak zauważa Elżbieta Tarkowska, „Dramatyzm współczesnej biedy nie zawsze polega na tym, że zagraża ona zdrowiu i życiu, jak to bywało w przeszłości, lecz często raczej na niebezpieczeństwie utrwalenia się, przekazania następnym pokoleniom, czyli po prostu dziedziczenia sytuacji niedostatku ekonomicznego i towarzyszących mu negatywnych zjawisk” (s. 16). Nie można zatem określić jednoznacznie, czym jest bieda, jakie są jej granice. Trudno także konceptualizować pozostałe stopnie zamożności.

Analizując historyczne uwarunkowania biedy i bogactwa, Jerzy Topolski uważa, że „zamożność można określić [...] jako stan równowagi między potrzebami podstawowymi i społecznymi przypisywanymi danej grupie społecznej a dochodami, tzn. gdy w relacji tej nie ma napięcia” (Topolski 1992: 12). Podobnie ujmuje dostatek Janusz Żarnowski, według którego stan ten „identyfikujemy z możliwością zaspokajania potrzeb na poziomie własnego środowiska społecznego. W ściśle-

szym i częściej używanym znaczeniu będzie to bytowanie na poziomie wyższym od «klasy średniej» danego społeczeństwa» (1992: 248). Definicje te nie są jednoznaczne, Żarnowski posługuje się także terminem „klasa średnia”, jednakże w dość specyficznym rozumieniu. W Polsce po transformacji ta grupa dopiero zaczyna się kształtować, jednakże jej charakterystyki odbiegają od cech tej grupy w społeczeństwach zachodnich (por. Domański 2002).

Natomiast bogactwo najczęściej kojarzone jest z elitą społeczną³, która korzysta ze zgromadzonego majątku lub ten majątek gromadzi, a efektem tegoż jest nadwyżka. Jednakże w kulturze konsumpcji nadwyżka dotyczy także osób biednych, tyle, że one w nadmiarze mają nie kapitał, lecz różnego rodzaju przedmioty, często niezbyt dobrej jakości⁴. Bogactwo zaś „może być scharakteryzowane jako wyższy stopień zamożności mierzony konsumpcją luksusową” (Topolski 1992: 13). Marzenie o konsumpcji luksusowej może prowadzić do nadużyć, *american dream* nie zawsze jest dobrze oceniany, bogacenie się jako takie też nie ma „dobrej prasy”. Raj Patel zauważa, że „Coraz więcej bogactwa koncentruje się w rękach nielicznej garstki, której styl życia chwałą i propa-

³ Bogactwo według Żarnowskiego „to stan posiadania odpowiadający wąskiej elicie majątkowej społeczeństwa, szczytom jego najzamożniejszych warstw” (Żarnowski 1992: 248).

⁴ W wielu miastach Polski istnieją sklepy, w których można nabyć „wszystko za 4 zł”, najtańszym stoiskiem, z jakim się spotkałam, jest kiosk „wszystko za 1,5 zł” na peronie dworca Warszawa-Śródmieście. W innych krajach świata także spotyka się podobne miejsca, na przykład w Niemczech „Euroshop” oznacza, iż większość towarów, o ile nie wszystkie, kosztują 1 euro; sklepy takie znajdują się w miastach różnej wielkości i zamożności, także w wielkich, jak Monachium czy Berlin. Asortyment tego rodzaju sklepów obejmuje przede wszystkim środki czystości, słodczyce, artykuły gospodarstwa domowego, a także namiastki luksusu, na przykład specjalne „perfumy” czy ozdoby do mieszkań, takie jak obrazy czy wazonny.

gują media, co oznacza, że oczekiwania większości są coraz dalsze od możliwości ich realizacji” (Patel 2010: 46). Z kolei Rollo May, analizując przypadek Gatsby’ego z powieści Scotta Fitzgeralda *Wielki Gatsby*, pisze: „W Ameryce nie istniało rozgraniczenie pomiędzy legalnymi i nielegalnymi metodami wzbogacania się. Gra na giełdzie? Znalezienie ropy pod swym domkiem w Teksasie? Wycinanie lasów na obszarach stanu Washington? Fury pieniędzy za odczyty po wyjściu z więzienia za oszustwa Watergate? W *American dream* istotne jest, by stać się bogatym, a wówczas samo bogactwo usprawiedliwia sytuację. Fakt, iż odnosiło się sukces jest dowodem łaski Boga i że należy się do grona wybranych. Łatwo dostrzec, jak pogląd ten z tradycji kalwińskiej przekształcił się w jedenaste przykazanie: «Bądź bogaty»” (May 1997: 111).

W Stanach Zjednoczonych można mówić wręcz o warstwie hiperbogaty, która stanowi 0,1 procent społeczeństwa amerykańskiego, o rocznych dochodach rzędu 2 milionów dolarów. Z wycień wynika też, iż 20 procent najbogatszych Amerykanów posiada 85 procent krajowego bogactwa (Macionis 2012: 247). Stany Zjednoczone zaliczane są do państw, w których nierówności dochodów są znaczące, Polska zaś należy do państw o średnim poziomie nierówności (s. 237).

Jak wygląda rozkład majątku w dzisiejszej Polsce? Kim są bogaci według klasyfikacji statystycznych i badań rynku? W portalu internetowym o2 czytamy: „Coraz więcej bogaczy w Polsce. Pławią się w luksusie”, i pojawia się odpowiedź na pytanie, kim są: „W Polsce żyje już ponad 650 tys. bogatych i zamożnych osób – wynika z danych firmy KPMG. [...] Największą liczbę w tej grupie stanowią osoby zamożne o dochodzie miesięcznym powyżej 7,1 tys. zł brutto. Przeciętnie jednak zarabiają 15 tys. zł – pisze »Dziennik Gazeta Prawna«. [...] Kim są zamożni Polacy? Blisko 45 proc. z nich to przedsiębiorcy. 10 proc. to osoby wykonujące wolny zawód, a 19 proc. było zatrudnionych na specjalistycznych stano-

wiskach”⁵. Zaskakujące mogą tu być liczby, które wynikają z przyjętych w konkretnym badaniu definicji bogactwa, zamożności itd. W badaniach elit finansowych zazwyczaj zaostrza się kryteria klasyfikacyjne, dane nie są zatem jednoznaczne⁶. Jednakże, co ciekawe, wyraźnie uwidacznia się rozbieżność między granicami bogactwa w tak różnych krajach, jak Polska i USA. W obu krajach najbogatsze klasy społeczne stanowią wzór do naśladowania w dziedzinie konsumpcji (por. Jarecka 2013, w druku). Natomiast z danych badań CBOS (BS/136/2010) zamieszczonych w raporcie *Opinia społeczna o zróżnicowaniu dochodów i nierównościach społecznych* wynika, że w 2010 roku 91 procent ankietowanych zgadza się ze stwierdzeniem, że w Polsce są „zbyt duże różnice pomiędzy bogatymi a biednymi”. Ten odsetek utrzymuje się w analogicznych badaniach od 15 lat – w roku 1994 zgadzało się 89 procent społeczeństwa, w kolejnych badaniach z lat 1997, 1999 czy 2003 wynosił on również około 90 procent (por. Kowalczyk 2010: 5, tabela 4).

Bogaci i biedni w opiniach badanych

W przeprowadzonych przez zespół badaniach jeden z respondentów, 54-letni mężczyzna (wieś w Wielkopolsce) pisał w odpowiedzi na pytanie dotyczące charakterystyki bogatych:

⁵ Informacja sygnowana TM została zamieszczona w poniedziałek, 11 czerwca 2012 roku, w dziale topnews.in, <http://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/393771,pomnazaja-majatek-na-potege>.

⁶ Krzysztof Jasiński podaje liczbę 7,7 tys. osób z płynnymi aktywami w wysokości ponad 1 miliona dolarów (Jasiński 2010: 101). Natomiast wzorce konsumpcji polskich zamożnych były przedmiotem analiz w roku 2006. Efektem pracy zespołu badaczy pod kierunkiem Teresy Słaby jest opracowanie *Konsumpcja elit ekonomicznych w Polsce. Ujęcie empiryczne z roku 2006* (Słaby [red.] 2006).

Bogactwo to mieć pieniądze i być niezależnym, bieda to liczyć pieniądze, aby starczyły do następnej wypłaty i nie móc na nic sobie pozwolić tylko na podstawowe artykuły żywnościowe, opłaty, nie mieć marzeń.

Taka opinia wynika z postrzegania różnic społecznych, respondent wolał ocenić stan biedy i bogactwa niż konkretne cechy osób bogatych i biednych. W 2007 roku CBOS przeprowadził kolejne badania postrzegania bogactwa i ludzi bogatych⁷, pytano o możliwości wzbogacenia się w Polsce, o bogatych w sąsiedztwie, o czynniki bogacenia się (respondenci mogli wybrać spośród: pracowitość, gotowość do podjęcia ryzyka, omijanie prawa, talenty i zdolności, bezwzględność, szczęście, przekupstwo, pomoc rodziny). Jeśli chodzi o postrzeganie zasięgu bogactwa: „Zdaniem co trzeciego respondenta (32%) określenie «bogaty» można odnieść do co najwyżej 1% Polaków. [...] W opinii ankietowanych, na tysiąc mieszkańców Polski przypada średnio 95 osób bogatych. Oznacza to, że wśród ogółu badanych panuje przekonanie, iż ludzie bogaci stanowią około 9,5% całego społeczeństwa” (Strzeszewski 2007: 1).

Natomiast w badaniu przeprowadzonym przez nasz zespół respondenci, wyrażając opinie, dokonywali także oceny moralnej bogactwa bezpośrednio lub w sposób pośredni. Na przykład w pytaniu o wyznaczniki luksusu znaleźć można takie wypowiedzi: „własny samolot, bardzo drogi samochód, nieszanowanie innych ludzi, zbyt duża wiara tylko w siebie i swoje bogactwo” (73-latka także z województwa podlaskiego). Luksus to „fanaberie – kilka domów, paręnaście samochodów” (62-letni mężczyzna z Wielkopolski), to też jest

⁷ Takie badania przeprowadzono w latach 1992, 1994, 1997, 1999 oraz 2007, w raporcie z sondażu z ostatniego roku zamieszczono dane porównawcze (Strzeszewski 2007).

wypowiedź oceniająca, „fanaberie” nie należą do określeń neutralnych, a raczej negatywnych. Pojawia się pojęcie „życia bez ograniczeń”. Niektóre opinie były dość malownicze, jak ta, kontrastująca biedę i bogactwo:

[...] móc sobie pozwolić na rzeczy luksusowe – niedostępne biedakowi lub średnio zarabiającemu, bo u nas w kraju pracujemy „ku chwale ojczyzny” a płace głodowe (59-letnia mieszkanka województwa podlaskiego).

Mężczyzna 32-letni z dużego miasta w województwie wielkopolskim pisał:

Jak zawsze trudno pewne cechy przypisać tylko do ludzi bogatych lub biednych. Często zależy to od człowieka czy znosi biedę z godnością i pragnie się rozwijać czy odwrotnie. Podobnie wśród osób bogatych.

W przypadku zaś pytań, które zamierzam analizować w tej części tekstu (Jakie cechy charakteryzują biednego? / Jakie cechy charakteryzują bogatego?), odpowiedzi badanych były niekiedy bardzo wyważone. Na przykład kobieta, 46 lat, mieszkanka wsi w województwie podlaskim pisała:

Myślę, że trudno ocenić ludzi przez pryzmat zarobków, a już szczególnie cechy charakteru. Ale często osoby bogate to tzw. nowobogacy, niechodzący do kina, teatru, a już do operetki na pewno nie. Podobnie osoby ubogie, mogą być skromne, ale wykształcone i czytane. Wiele zależy od tego, w jaki sposób doszliśmy do pieniędzy i od domów rodzinnych. Dla mnie ludzie niezwykle bogaci powinni również znać się na sztuce, uprawiać elitarne sporty, jak golf czy tenis, i mieć niezwykle obycie i kulturę osobistą.

Można uznać, iż ostatnia część tej wypowiedzi wskazuje na ideał bogatego.

Charakterystyka bogatego

Omawiając cechy osób bogatych, badani wymienili ponad 360 cech i określeń, niektórzy respondenci unikali jednak bezpośrednich ocen: „bardzo mało jest ludzi bogatych na wsi”; „nie znam bliżej bogatych”, czy próbując odwrócić uwagę przez pytanie: „czy pytanie zadaje bogaty?”. Niektórzy zaznaczali, że nie ma takich cech, które można by przypisać szczególnie osobom bogatym czy biednym: „zależy od człowieka i tego jak zdobył bogactwo”; „nie możemy wszystkich bogatych oceniać jednakowo”. 66-letnia respondentka z województwa kujawsko-pomorskiego pisała:

Wszystkie cechy biednego i bogatego są przede wszystkim zależne od osobowości człowieka.

Mężczyzna 66-letni z Wielkopolski utrzymuje, że

[k]ażdy człowiek jest inny – jeden bogaty żyje przeciętnie, inny dla szpanu i zachcianek kobiety ma za nic ludzi uboższych od siebie.

Natomiast 31-letnia mieszkanka Mazowsza uważa, że

bardzo trudno to określić i odnośnie biednego i bogatego, bo ludzie biedni i bogaci mogą być zarówno rozrzutni i nierozsądni, jak i skromni i oszczędni, wiele zależy od tego czy do bogactwa doszli ciężką pracą czy odziedziczyli po babci, obycie, pewność siebie, elokwencja, umiejętność rozwiązywania problemów, szybkie podejmowanie decyzji.

Inny respondent także wskazuje na różne cechy osób bogatych w zależności od źródła bogactwa:

jeżeli pochodzi z bogatej rodziny: pewność siebie, duma, pycha cwaniactwo, brak empatii, jeśli dorobił się sam: ryzykant, pracowity, przewidujący, kontaktowy, nieustępliwy w ciągłym rozwoju majątku” (opinia 35-letniego mieszkańca województwa kujawsko-pomorskiego).

W opiniach badanych bogaci są postrzegani przez pryzmat ich stanu posiadania, a wyobrażona sytuacja ekonomiczna ludzi zamożnych jest naznaczona moralnie. Respondenci wskazują na ich „wyższy standard życia”, nadmiar pieniędzy, a także „wszystkiego”; na „dążenie do jeszcze większego bogactwa”, na „nienasycenie tym, co się posiada” czy wręcz na „obsesję na punkcie majątku”. Taka postawa była negatywnie oceniana przez badanych. Na przykład 73-letnia kobieta z podlaskiego zauważa, że „bogactwa tego do grobu nie zabierze, wszystko to zostawi w razie śmierci, o tym powinien pamiętać”. Zdaniem badanych można uznać, że bogatymi kieruje „strach przed utratą posiadanych dóbr” czy też „zbyttnia troska o majątek”. Uwzględniając stan posiadania, bogaty to człowiek, który „żyje na pokaz i w luksusie”. Nie zawsze jednak badani posługiwali się jednoznacznymi kategoriami czy kryteriami oceny, na przykład dwie osoby pisały o „życiu ponad stan”. A ktoś, kto żyje ponad stan, niekoniecznie musi być bogaty, taki styl życia jest typowy dla osób rozrzutnych. Osoby bogate są źle oceniane przez przypisywaną im ostentację: „wyzywający styl bycia”, „chęć zwrócenia na siebie uwagi drogim ubiorem”, „obnoszenie się z bogactwem”. Wśród wypowiedzi znaleźć można sprzeczne interpretacje postaw osób bogatych: „brak szacunku do dóbr materialnych”, a z drugiej strony – „brak przywiązania do dóbr materialnych”. A także, jak zauważa 22-letnia kobieta z Małopolski, „są to coraz

częściej ludzie, którzy uczucia zastępują pieniędzmi” (w opinii tej respondentki wśród cech osób bogatych znalazł się także „snobizm, szpan, poczucie być kimś lepszym, możliwość wykorzystania słabszych, biedniejszych”).

Cechy osobowości bogatych. Niektórzy badani podawali całe zestawy charakterystycznych dla życia bogatych sytuacji i związanych z nimi trudności, postaw i cech charakteru, jak 25-letni mężczyzna z województwa mazowieckiego, który pisał, że z bogactwem wiąże się

stres i napięcie związane z karierą i jej następstwami, w tym układami, większa rozrzutność, inwestowanie w przyszłość i dobra luksusowe, ale życie w niedoczasie, ew. przynależność do tzw. klasy próżniaczej.

71-letnia mieszkanka województwa łódzkiego zauważa, że zamożni mają

spokojną egzystencję, ale też często [zachowują się jakby wciąż było im] mało, mało, jeszcze by się chciało.

Wśród cech respondentka wyróżnia „skąpstwo”, zaznaczając też, że „wszystko zależy od osobowości danego człowieka”.

Najczęstszą cechą przypisywaną bogatym przez respondentów była *pycha*, jej synonimy i określenia bliskoznaczne pojawiały się w wypowiedziach 32 procent badanych. Na bogatego jako pysznego wskazało 41 osób; pojawiło się także określenie, że bogaty jest zarozumiały (26 osób), zadufany (5 wskazań) czy też „zapatrzony w siebie” i wyniosły (łącznie 14 wskazań). Oprócz tego używano określeń, takich jak „bufoni”; osoby, które mówią „co to nie ja” (co wskazuje na zarozumiałość i pozerstwo). Bogaty w opinii badanych czuje się lepszy bądź też ważniejszy od innych; ma „kompleks wyższo-

ści”, „wysokie ego” lub poczucie wyższości; „nadmierne przekonanie o swojej wyjątkowości”, jest próżny i „przechwala się”. Wśród innych określeń wskazywano na samouwielbienie i samozadowolenie. Jednakże niektórzy badani uważają, że cechy są nieistotne, ważniejsze są postawy i wychowanie. Na przykład w opinii 64-letniego mężczyzny z miasta średniej wielkości (10–50 tys. mieszkańców) w województwie lubuskim

[z]achowanie się bogatego lub biednego bardzo często zależy od wychowania, jakie wynieśli z domu i jakie wartości przekazali im ich rodzice lub opiekunowie. Wychowanie moim zdaniem nie ma wpływu. Pobożność nie ma wpływu – często jest dwulicowa.

Ważną kategorią była też *chciwość* (w opinii 15,7 procent badanych). Na kategorię tę składa się całe spektrum cech i zachowań: *chciwość* jako cechę charakteru bogatych wymieniło około 3 procent osób badanych; pisano, iż osoba bogata „chępli się bogactwem”; jest chytra (jedynie 5 wskazań), pazerna (6 wskazań). Poza tym *chciwość* oznacza też *skąpstwo/sknerstwo* (7 procent badanych) i *zachłanność* (6 wskazań). Jedna z osób dookreśliła, iż chodzi o zachłanność „do zdobywania pieniędzy”. Wskazywano również na *rozrzutność* (rozrzutny, marnotrawstwo, „szastanie pieniędzmi”; 9 procent respondentów). W opinii badanych zapatrzanie we własny majątek kładzie się cieniem na całym charakterze człowieka oraz na jego życiu społecznym. „Bogaty to skąpiec, nie widzi nic prócz własnego nosa i cała reszta go nie interesuje” – uważa 38-letnia mieszkanka woj. dolnośląskiego.

Z bogactwem, w opinii około 7 procent badanych, wiąże się *nieuczciwość* i *bezkarność* zamożnych⁸, z cze-

⁸ We wspomnianych badaniach opinii *O bogactwie i ludziach bogatych* przeprowadzonych przez CBOS z roku 2007, 35 procent respon-

go wynika ich poczucie mocy i władzy. W wypowiedziach pojawiają się takie określenia jak „uważa, że wszystko może mieć na własność”; „przekonanie, że za pieniądze można mieć wszystko”; „wydaje mu się że wszystko mu wolno”. Respondenci pisali też o cwaniactwie, cynizmie, nieuczciwości. Bogaci oceniani są jako osoby nieuczciwie zdobywający majątek, gdyż cechuje ich „umiejętności przeprowadzenia czarnych interesów”, przekupstwo, kombinatorstwo. Poza tym „unikają płacenia podatków i nie są karani”, i najłagodniej rzecz ujmując – osiągają „coraz większe dochody drogą niezbyt legalną”. Można zauważyć, iż wiąże się to z tradycyjnym stereotypem osoby bogatej funkcjonującym w świadomości potocznej. W perspektywie historycznej znajdzie się wiele takich opinii, Janusz Tazbir przytacza niektóre z nich: „Nie tylko św. Jan Chryzostom był zdania, iż bogacz jest złodziejem lub dziedzicem złodzieja. Powszechną niechęcią otaczano w XIX w. bankiera...” (2005: 13).

Wiele określeń można ująć w jedną kategorię – **b e z c e l n o ść** (około 13 procent respondentów wskazało na nią). Badani pisali, że bogatego cechuje buta (5 procent respondentów, a niektórzy z nich zaznaczali, że bogaty jest butny „niekiedy”, „w skrajnych przypadkach”, ale też „często”). Inną składową tej kategorii jest arogancja (około 5 procent wskazywało na tę cechę). Poza tym pisano, iż bogaty może być chamski (tak uważa jedynie 8 spośród 319 badanych osób), a także „grubiański”, „ordynarny” i „mieć tupet”.

Chora ambicja była także wskazywana jako cecha osób bogatych, pisano, że taka osoba „dąży do celu za wszelką cenę”. Egoizm, samolubność, koncentracja na sobie są cha-

dentów wskazało „lekceważenie i omijanie prawa” jako ważny czynnik stosunkowo szybkiego bogacenia się. Na wykorzystywanie luk prawnych wskazało 31 procent, a na przekupstwo 19 procent badanych” (Strzeszewski [oprac.] 2007: 7, tabela 5).

rakterystyczne dla bogatego w opinii 7,8 procent badanych. Pogarda i pokrewne postawy wobec innych są typowe dla bogatych według 3,4 procent respondentów. Na brak wrażliwości i pokrewne cechy wskazywało 6 badanych (tu także nieczułość i bezduszność, bezwzględność). Na pogardę i wywyższanie się, władczość i poniżanie innych zwracało uwagę 11,3 procent badanych, bogaty „pokazuje swoją wyższość”, „wszystkich traktuje z góry”, poniża innych, „wykorzystuje [...] biednych”. Bogatego cechuje też „chęć rządzenia i przewodzenia, narzucania własnej woli i zniewalania przez zastraszenie”, „gardzi biedniejszymi od siebie”. Brak zrozumienia dla innych (w tym biednych), a także obojętność na los innych i „nieliczenie się z drugim człowiekiem” to kolejny zestaw negatywnych cech, które osobom bogatym przypisywali badani (5,6 procent respondentów).

Człowiek bogaty w opinii respondentów jawi się też jako osoba pozbawiona patriotyzmu, empatii; ktoś, kogo poznać można dzięki „pobożności na pokaz”. Spośród innych wad wymieniano: łakomstwo, rozkapryszenie, niedbalstwo, nieodpowiedzialność, lenistwo, zazdrość, dominację nad innymi; hardość, buńczuczność, lękliwość, upór. Niektórzy respondenci wymieniali wiele cech osób bogatych. Na przykład w opinii 61-letniego mężczyzny z województwa podkarpackiego

człowiek bogaty jest przeważnie bardzo skąpy, pyszny, pewny siebie, [...] nie rozumie biednego, uważa się za lepszego od innych. Nie wie, że mógłby pomóc, zrobić wiele dobrego. Zasklepia się w swoim egoizmie i tak też wychowuje swoje dzieci i tak szerzy się pycha i ogromna znieczulica.

Wskazywano też na „brak współczucia biednym”, „brak wrażliwości na potrzeby innych ludzi”, „brak wyrozumiałości i serdeczności dla innych”. 5,6 procent badanych wskazywa-

to na brak szacunku dla innych ludzi, lekceważenie innych (w tym także biedniejszych: „nieszanowanie ludzi biednych”. Badani wskazywali także na niechętną postawę bogatych wobec pomocy biedniejszym: „brak zaangażowania w mecenat”, „nie dzieli się z nikim” (około 2 procent respondentów, czyli nieco mniej niż tych, którzy wskazywali na przeciwną postawę).

Nie wszystkie określenia były jednoznacznie negatywne. Na *pewność siebie* jako cechę typową dla bogatego wskazało 26 procent badanych, a w dwóch przypadkach zaznaczono „choć nie do końca”, w innym „nadmierna”, „zbytnia”. Na przykład jedna z respondentek zaznacza, że

podobnie jak w przypadku biednego, nie można generalizować, ale myślę, że jedną z cech, które wyróżniają osoby bogate, może być *pewność siebie*, która może również przerodzić się w *arogancję* (24-letnia kobieta z województwa mazowieckiego).

Ambicja może być cechą neutralną, ale już *beztroska* czy określenie „lekkoduch” stanowią zagadkę, są kontekstowe. Bogaty to także osoba, która „ceni własne osiągnięcia dające bogactwo”, bogaty „chodzi z podniesioną głową” – a to może oznaczać dumę, poczucie godności, choć także zarozumiałość. Na *dumę* jako taką wskazało 15 badanych. 33-letnia respondentka z Mazowsza wskazuje na *niejednoznaczność* w ocenie bogatych:

[W]ielu bogatych to ludzie przyzwoici, niestety większość dba tylko o swoje zachcianki.

Wśród cech ludzi bogatych pojawiały się także pozytywne, na przykład *odwaga*, *śmiałość* (4 procent badanych, w niektórych wypowiedziach odwaga jest dookreślona jako „w interesach” albo „życiowa”); *rozważa*, *wyrozumiałość*,

wysoka samoocena. Uważano, że bogaty może być honorowy, obowiązkowy, odpowiedzialny, silny duchowo, a wyjątki wśród bogaczy odznaczają się skromnością.

Analizując wypowiedzi badanych, wyróżniłam też **charakterystykę społeczną**. Badani wspominali o cechach, które składają się na charakterystykę społeczną, na przykład w ich oczach bogaty może być altruistyczny, choć „dąży do wysokich stanowisk”. Z dobrych cech wymieniano: współczucie, pracowitość⁹ (około 2 procent badanych), działania charytatywne (ponad 3 procent, tu pojawiały się określenia, takie jak „chęć pomocy innym”, „dzielenie się bogactwem”, „filantropię”, „pomoc biednym”, bogaty to człowiek „umiejący się czasem dzielić lub pomagać innym”). Na przykład 25-letnia mieszkanka województwa lubelskiego pisała, że bogaty

jest to osoba, która włącza się w różne akcje społeczne, jest dumna, że udało jej się w życiu.

Z powyższego wyłania się dość złożony obraz. Warto podsumować ten fragment opinią 70-letniej kobiety z małego miasteczka (do 10 tys. mieszkańców) w Wielkopolsce:

Jeżeli człowiek umie rozsądnie korzystać z bycia bogatym, to bycie bogatym i nieszkodliwe i może być godne, przyzwoite, a jeżeli nie – to przeciwnie.

⁹ To ciekawe, gdyż w badaniach przeprowadzonych w Polsce przez CBOS w 2007 roku, pracowitość była ważną cechą prowadzącą do bogacenia się (41 procent wskazań, Strzeszewski [oprac.] 2007: 7, tabela 5). Jednakże respondenci wybierali spośród kategorii przygotowanych przez autorów badania, a w przeprowadzonych przez nas badaniach respondenci udzielali odpowiedzi na pytanie otwarte.

Charakterystyka biednego

Z wypowiedzi jednej z respondentek wynika, że

[b]ieda to przede wszystkim brak pracy godnie opłacanej, to prowadzi do dalszych nieprawidłowości i do patologii społecznych” (59-letnia mieszkanka województwa podlaskiego).

Niewielu badanych jednakże zwracało uwagę na patologiczny aspekt życia w biedzie. Charakteryzując biednego, respondenci użyli 489 różnych cech i określeń, a zatem znacznie więcej niż w przypadku opisu osoby bogatej. Jedynie w 6 ankietach w tym pytaniu pojawił się brak odpowiedzi lub stwierdzenie „nie wiem”. Biedny postrzegany jest przede wszystkim przez pryzmat niedoboru i niedostatku, 117 razy w wypowiedziach badanych pojawia się słowo „brak” w kontekście sytuacji życiowej osób biednych.

Respondenci wskazywali na niezaspokojone podstawowe potrzeby, czyli jedzenie, mieszkanie, higienę, leki (10 procent respondentów). Pisano o braku środków do życia: „brak funduszy na jedzenie, opłaty”; „brak podstawowych do życia rzeczy, z których byłby zadowolony”; biedny „nie ma gdzie mieszkać i co do garnka włożyć”; typowa dla biednego jest „rezygnacja ze wszystkiego, nawet z zakupu koniecznych leków”. Zwracano uwagę na niezaspokojenie podstawowych potrzeb, kilka osób pisało o niedożywieniu i związanym z tym wyglądem (biedny to chudy). Bieda kojarzyła się też ze złym stanem zdrowia (5 osób wspomniało o chorobach czy wyczerpaniu). W ujęciu 29-letniego respondenta ze Śląska

osoby te mają ograniczenia co do możliwości zakupu wielu produktów, korzystania z dostępnych możliwości spędzania wolnego czasu i rozwoju.

Niedostatek to także skromny ubiór czy symboliczna „jedna para butów” (4 procent badanych). Podkreślano też ogólny brak pieniędzy bez wskazywania, na jakie potrzeby człowieka nie stać: „brak pieniędzy lub niska emerytura lub renta”, „brak płynności finansowej”, „brak stałego dochodu”.

Stare przysłowie powiada, że biedni myślą o pieniądzach znacznie częściej niż bogaci. Na ten aspekt życia osób biednych zwracali także uwagę niektórzy badani (9 osób): biedny „myśli tylko jak wyżyć do pierwszego”; charakteryzuje go „ciągła troska o lepszą przyszłość”, „racjonalność wydatkowa”. Badani zwracali uwagę na powiązane z problemami finansowymi różnorodne ograniczenia i niski standard życia (6 procent respondentów), co oznaczać może na przykład „skromne wyżywienie”, kupowanie „na zeszyt” albo „tam gdzie jest tanio” czy też „rezygnację z drogich przedmiotów”. Ograniczenia te obejmują „liczenie każdego grosza i obliczanie aby wystarczyło do końca miesiąca” (opinia 29-letniej kobiety z podkarpackiego); „ostrożne wydawanie każdej złotówki” (pisała 27-letnia mieszkanka Mazowsza, wyjaśniając, iż wynika to z „braku środków na podstawowe potrzeby [jedzenie, utrzymanie domu, wykształcenie, leki], brak zakupów innych niż naprawdę konieczne i niezbędne, ciągła obawa o przyszłość”). Niektórzy wskazywali na kontrast z osobami zamożnymi: „Biedny różni się tym od bogatego, że liczy każdy grosz, żeby na podstawowe produkty nie brakło”. Uogólniając – część wypowiedzi dotyczyła trudnej sytuacji materialnej, 5 procent badanych próbowało dookreślić, co to znaczy być biednym, wskazując na niedostatek, „wielki trud życia codziennego i zadłużenie.

Osoba biedna nie może sobie pozwolić na kupno rzeczy, na które ma ochotę, często starcza jej tylko na rośliny i kupno tylko niezbędnych rzeczy i to tych najtańszych.

Podobnie jak w trakcie analizy charakterystyk osób bogatych, także tu nie wyłonił się jednolity zespół cech. Najczęściej wymieniano skromność (23,5 procent) i smutek (17,8 procent badanych). Respondenci zwracali uwagę także na fakt, iż „nie ma cech rozróżniających biednych od bogatych”. Natomiast 40-letnia mieszkanka województwa podkarpackiego pisała:

Moim zdaniem nie ma cech charakterystycznych dla ludzi biednych czy bogatych, ponieważ jedni i drudzy mogą być radosni, dobrzy, uprzejmi, egoiści, altruści.

Takie ujęcie oznacza ambiwalentną ocenę, respondentka próbowała wyważyć wypowiedź, w rezultacie przypisuje egoizm przedstawicielom obu grup.

Postrzeganie biedy wiązano także z przynależnością do grupy osób ubogich:

[C]złowiek jest szary i brak w nim życia, lecz w oczach biednego jest radość z samego życia w biedzie lecz z przyjaciółmi (wypowiedź 33-letniej mieszkanki województwa świętokrzyskiego).

Dla niektórych badanych ważne było także dookreślenie grupy biednych. Na przykład 45-letnia mieszkanka województwa kujawsko-pomorskiego uważa, że biedny to osoba

sfrustrowana, zdenerwowana, cicha, smutna, wstydliva, ale też honorowa, z poczuciem godności (zakładam, że mówimy o biednym, a nie o marnotrawnym na przykład pijaku).

W przypadku charakterystyki osób bogatych zwracano uwagę na drogie, eleganckie stroje (6 procent respondentów), pozostałe aspekty wyglądu zewnętrznego nie były brane pod uwagę. W przypadku opisu osób biednych badani

częściej przywoływali sprawy wyglądu (15 procent). Pisano o „lichem ubiorze”, „niekorzystnym wyglądzie”, zniszczonych ubraniach. Jedna z respondentek bardzo osobiście potraktowała to pytanie:

Wstydę się między bogatymi, czuję się źle, myślę, że wszyscy na mnie patrzą w co jestem ubrana, pracując w ogrodzie przechodnie zwracają uwagę...

W odniesieniu do wyglądu biednego pojawiały się też określenia „obdarty”, „zarośnięty”; raz wspomniano przeciwną tendencję – schludność. Ponadto pisano o zaniedbaniach higienicznych, wskazywano na brud, niechlujność, „smrodliwość”, czy ogólnie – zaniedbanie. Na przykład w opinii 47-letniego mieszkańca województwa pomorskiego biednego charakteryzuje

na pewno niedbałość o ubiór, zachowanie, i niepewność w społeczeństwie, a co za tym idzie, brak pracy.

Wskazywano także, iż biedny

czuje się odrzucony przez społeczeństwo, ponieważ nie może sobie pozwolić na różne luksusowe rzeczy (opinia 59-letniej mieszkanki podlaskiego).

Wypowiedzi respondentów charakteryzujące biednych ujmują cechy osobowościowe i zachowania w sytuacjach społecznych. Cechy osobowościowe pogrupowałam w kategorie: smutek i pesymizm, apatia, rozczarowanie i zgorzknienie, lękliwość, wycofanie, niepewność i niskie poczucie własnej wartości, naiwność, niezaradność, ograniczenia intelektualne i brak wychowania/kultury, zazdrość, lenistwo i inne negatywnie waloryzowane. Pozytywne cechy tworzą następu-

jące kategorie: dobroć, skromność, uczciwość, radość życia, ambicja, zaradność (jest ich zdecydowanie mniej niż tych, które wskazują na problemy życiowe i osobowościowe).

Spektrum smutku/pesymizmu układa się od zatroskania po rozpacz (31 procent respondentów uważa tę kategorię jako dobrze opisującą biednego). Na jednym końcu kontinuum lokują się tu określenia, jak „brak uśmiechu”, „brak radości życia”; biedny to człowiek zatroskany, zmartwiony, przygaszony. Najczęstszym określeniem był smutek (około 18 procent wskazań). Kolejny stopień nasilenia to człowiek przybity, ponury, pesymista, przygnębiony. Pojawiały się tu określenia, że człowiekowi biednemu „nie chce czasami się żyć”, cechuje go „brak wiary w polepszenie swojego życia”. Na krańcu wymiaru smutku i pesymizmu lokuje się załamanie, rozpacz, myśli samobójcze, biedny określany jest jako nieszczęśliwy, zdesperowany, pogrążony w depresji („popadający w skrajne zachowania (od chwilowej radości po płacz, rozpacz i gniew)”. Bliską kategorią jest tu apatia, którą wskazało około 6 procent badanych. Apatia była określana przez respondentów jako brak werwy, zapału, bierność, bezsilność, niemoc, brak energii do życia, brak motywacji do działania, pasji, opieszałość.

Biedny postrzegany jest przez badanych także jako osoba rozczarowana życiem i zgorzkniała (10 procent wskazań na te właśnie cechy). Gorycz, żal, poczucie krzywdy i niesprawiedliwości należą tu do typowych określeń. W ujęciu badanych człowiek biedny czuje się niepotrzebny, opuszczony przez innych; narzeka na swój los i jest niezadowolony z życia. Pojawia się tu poczucie wykluczenia:

Osoba biedna, poprzez swój status materialny jest wykluczona w pewnych aspektach życia ze społeczeństwa (tak ocenia status osób biednych 64-letnia mieszkanka województwa kujawsko-pomorskiego).

Poza tym osobom biednym towarzyszy przeświadczenie o pechu i rezygnacja:

Biedny ma poczucie potrzeby rezygnacji z życia, na które finansowo nie może sobie pozwolić (opinia 29-letniej respondentki z województwa opolskiego).

Rozgoryczenie jako reakcja na trudności życiowe osób biednych znajduje odzwierciedlenie także w opinii 48-letniej mieszkanki Wielkopolski:

Jeżeli jest to człowiek pracowity, całe życie ciężko pracujący, lecz wykorzystywany jest przez sytuację gospodarczą jest obojętny, praktyczny, rozumiejący drugiego, ma poczucie niesprawiedliwości.

Osoby biedne w opinii badanych charakteryzują się także specyficzną postawą w relacjach społecznych, którą można określić ogólnym mianem wycofania, a wynika ona z triady kategorii cech przypisywanych biednym, którą tworzą lękliwość, wycofanie oraz niepewność/niskie poczucie własnej wartości. Badani zwracali zatem uwagę na lękliwość osób biednych (ponad 10 procent wskazań). Lęk (niepokój, strach, obawy oraz brak odwagi) dotyczy głównie podejmowania decyzji i przyszłości. Biednemu w życiu towarzyszy „ciągła obawa o przyszłość”, „niepewność jutra”; „brak odwagi, by o coś się upomnieć”. Z lękliwością powiązany jest kolejny wymiar osobowy biednych dostrzeżony przez respondentów – wycofanie (blisko 6 procent wskazań). Pisano, iż biedny to ktoś „zamknięty w sobie”, powściągliwy, małomówny, stroniący od ludzi, ostrożny, przybierający „postawę defensywną”. Jak zauważa 25-letnia mieszkanka lubelskiego: „wycofuje się, przez to staje się niezauważalna” (wycofanie powoduje zatem anonimowość biednych, wto-

pienie się w tłum). Ostatni element wspomnianej triady jest najbardziej rozbudowany w opiniach respondentów, na niepewność i niskie poczucie własnej wartości wskazało bowiem 36 procent badanych. Używano określeń takich jak „małe poczucie swojej wartości”, „brak pewności siebie”, „masa kompleksów”, „poczucie bycia gorszym”, a także „poczucie niższej wartości intelektualnej” (na przykład 23-letni mieszkaniec województwa podkarpackiego pisał, iż biedny „to człowiek mający kompleks niższości, poczucie bycia gorszym od innych”). Wspomniane cechy zaś prowadzić mogą do „braku poczucia bezpieczeństwa”, a także do braku wiary w siebie, w swoje możliwości. Pisano, iż biedny jest niepewny, „nie ma odwagi”, jest nieśmiały i nieufny. Według 37-letniej kobiety z Małopolski biedny „bywa także nieśmiały bojąc się ośmieszenia”. Jedna z osób zauważyła, iż biedni mają „niesłuszne poczucie niższości”.

Osoba biedna czuje się gorsza, zapomniana, zepchnięta poza margines, nierozumiana (22-letnia mieszkanka Małopolski).

Na poczucie wstydu jako ważną cechę osób biednych wskazało 8 procent respondentów; na przykład 66-letnia mieszkanka kujawsko-pomorskiego zauważyła:

Biedni wstydzą się swojej biedy. Nie mają odwagi i przebojowości.

Kolejny wymiar – niezaradność życiowa – można skonstruować z wypowiedzi składających się na naiwność, nieporadność i ograniczenia intelektualne osób biednych. Około 25 procent respondentów wskazywało na te cechy. Naiwność opisywana była w takich kategoriach jak łatwo wierność, poczciwość, prostota, ufność, a także uległość. Niezaradność wiązała się z określeniami: „mało zaradny”,

niezaradny, „nieradzenie sobie z problemami”, nieporadność, marazm, zależność, bezradność, niezdecydowanie, brak pomysłów na życie, brak przedsiębiorczości, brak własnej inicjatywy. Wskazywano także na postawę rozszczeniową biednych i „nastawienie się tylko na przetrwanie”. 66-letni mieszkaniec Wielkopolski zauważa, że biedny „liczy na cud, a cudów nie ma”. Pisano też o przyczynach niezaradności, na przykład: „brak szybkiej reakcji na otaczające zmiany”, biedny nie jest „przebojowy” czy też cechuje go „niechęć do działania”. 36-letnia mieszkanka Mazowsza pisała: „zniechęcenie do aktywności w poszukiwaniu lepiej płatnej pracy”, z kolei 59-letnia kobieta z Podlaskiego zauważa, że biednego cechuje „ciągłe oglądanie się i liczenie czy jego stać na coś lepszego”. Próbowano także formułować zalecenia: „biedny powinien działać” (opinia 74-letniego mężczyzny z Małopolski). Kolejna grupa sformułowań składająca się na ograniczenia intelektualne zawierała niezbyt przychylnie oceny stanu osób biednych: „ograniczony ze względu na własny rozwój”, ciemnota, głupota, „intelektualnie mała elastyczność”. Biedny jest uważany za osobę, która „mało myśli”, jest „mało twórcza”, albo też myśli „utartymi schematami”.

Niektórzy respondenci wskazywali też na wyraźnie negatywne cechy osób biednych. Na przykład 12 osób pisało o zawiści i zazdrości typowych dla biednych (biedny „zazdrości bogatemu”), uważano, że biedny może być też zgryźliwy w kontaktach z innymi lub przejawia wrogość i agresję. Uważa tak jednak tylko czworo respondentów.

Brak środków finansowych wystarczających do zapewnienia sobie bytu bez poczucia zagrożenia o to, co stanie się jutro, w związku z czym stres, napięcie, agresja (25-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego).

Z kolei dziewięciu badanych zaś zwraca uwagę, że biedny jest niegrzeczny, niekulturalny, wulgarny lub chamski. Jedna z najstarszych respondentek, 82-letnia kobieta z województwa pomorskiego, zauważa, że

zazwyczaj są to ludzie o niskim poziomie moralności i kultury, chociaż nie każdy, różne są losy ludzi.

Osiem osób zwróciło uwagę na alkoholizm czy ogólnie „skłonność do nałogów”, jedna osoba pisała o częstych skłonnościach osób biednych do zachowań nieetycznych, troje badanych podkreślało religijność biednych. Pisano też, że biedny jest „godny pożałowania”, słaby czy pretensjonalny.

Stosunek do pracy osób biednych był obecny w opiniach wielu badanych, ale tylko dwanaście osób wskazało, że biednego cechuje lenistwo, nieróbstwo. Natomiast jedynie sześciu respondentów (co stanowi niecałe 2 procent badanych) pisało, że biedny jest pracowity (a jedna osoba zaznaczyła, że biednego cechuje „pracowitość lub lenistwo”). Negatywne opinie o biednych wiążą się ze wspomnianą wcześniej postawą rozszczeniową:

Jeżeli nic nie robi, tylko wykorzystuje zasiłki, chorobowe, jest to [...] krętacz kombinator, jeżeli z powodu choroby lub swojego charakteru nie przebojowego – jest mu bardzo ciężko (48-letnia mieszkanka Wielkopolski).

Aczkolwiek inni badani mieli bardziej zneutralizowane opinie: „czasami okoliczności są powodem bied, życie jest bezwzględne” – pisał 66-letni mężczyzna z Wielkopolski. Niektórzy badani krytykowali także bezrobotnych. Na przykład 36-letni mieszkaniec wsi w Dolnośląskiem zauważa, że

[w] Polsce biedy nie ma, mieszkam na wsi z wyboru i ludzie, którzy nie mają pracy są leniwi nawet, jak praca jest (np.

sezonowa lub stała), to wiecznie a to daleki dojazd, a to za mało płatna, tylko od Państwa zasiłki wyłudzają, a jeśli chodzi o ubrania to nie ma różnicy wieś – miasto i biedy i nie widać.

W wypowiedziach badanych nie brakowało też opinii, które waloryzują pozytywnie osobowość biednego. Najpopularniejszą cechą biednych w tej grupie była skromność (nieco powyżej 30 procent respondentów). Badani pisali, iż biednych charakteryzuje pokora, brak wymagań, skromność (w jednej z wypowiedzi wręcz „przesadna”), grzeczność. Jedną z takich kategorii może być ogólnie pojmowana dobroć (8,5 procent badanych osób). Biednych cechuje też altruizm, bezinteresowność, dobroć właśnie, hojność, uczynność, wrażliwość. Z tą ostatnią cechą wiąże się podejście do innych ludzi: szacunek, życzliwość, uprzejmość i współczucie. 38-letnia mieszkanka wsi w województwie lubuskim pisała, że

biedny człowiek niewiele może, ale się z drugim podzieli, czym ma poczęstuje.

W ujęciu 51-letniej kobiety z Małopolski (także mieszkanki wsi) biedni:

często mimo biedy potrafią się podzielić z innymi, tym co mają.

Sześć osób zauważyło radość życia u osób biednych: „umiejętność dostrzegania drobnych radości”; biedny „cieszy się każdą chwilą życia”, docenia to, co posiada. Blisko 7 procent respondentów zwróciło uwagę na uczciwość osób biednych (uczciwość jako taka, przyzwoitość, sprawiedliwość). Niektórzy badani wiążą uczciwość nie tylko ze stanem majątkowym, ale też ze stylem pracy. Na przykład 65-letni mieszkaniec wsi w województwie małopolskim pisał:

W Polsce uczciwy człowiek nigdy nie może być bogaty, bo prawa i przepisy sprzyjają cwaniakom. Wynagrodzenie nie jest za uczciwą i dobrą pracę, ale za zajmowanie stanowiska, często wynikające z układów i przynależności partyjnej.

Kobieta, 59 lat, z miasta średniej wielkości (do 50 tys. mieszkańców) w województwie lubuskim stwierdziła:

Bieda nie zawsze wynika z przyczyn negatywnych, bogatym staje się też czasem nie przez uczciwą pracę!.

Niektórzy badani zwracali uwagę na... z a r a d n o ść ż y -
c i o w ą i a m b i c j ę osób biednych (15 procent badanych). Powyżej wspominałam o nieporadności czy też niezaradności życiowej, tych opinii było więcej niż wskazań na zaradność, wskazuje to jednak na ambiwalencję w postrzeganiu biednego. Jeśli chodzi o ambicję, to używano określeń „dążenie do celu”, „chęć zaimponowania innym”, wytrwałość, silna wola, a także wola „walki z przeciwnościami losu” czy jak zauważa 24-letni mężczyzna z Lubuskiego: „chęć wybicia się ze środowiska, w którym się wychowało”. W kategorii zaradność życiowa pojawiały się określenia oszczędność (biedny „oszczędza każdy grosz”), praktycyzm, pomysłowość, roztropność, zapobiegliwość. 82-letni mieszkaniec województwa świętokrzyskiego pisał, iż biednych charakteryzuje między innymi „szukanie dróg wyjścia z trudnych sytuacji”. W opinii 31-letniej mieszkanki województwa opolskiego biednego cechuje „roztropność, nabywanie tylko potrzebnych dóbr, gospodarność kulinarna (nie marnowanie jedzenia)”.

Biedny w relacjach społecznych postrzegany jest przede wszystkim przez okoliczności, a nie cechy osobowe (choć niektóre z nich, na przykład wycofanie i smutek, mogą utrudniać nawiązywanie kontaktów czy też poprawę własnej sytuacji życiowej). Z postaw osób biednych w sytuacjach społecznych

wyróżnia się chęć niesienia pomocy innym. Szesnaście osób pisało o empatii, gotowości do niesienia pomocy czy też o „pomaganiu biedniejszemu od siebie”. Natomiast kontekst społeczny kształtuje wymiar wykluczenia biednego, o czym świadczy ponad jedna piąta opinii respondentów (21,6 procent). W wypowiedziach badanych aspektami tego wymiaru są anonimowość, brak wykształcenia, bezrobocie i brak możliwości. Anonimowość w ujęciu badanych wynika z tego, że biedny „stara się być niewidzialny”, stroni od ludzi (unika ludzi), ogranicza kontakty z innymi. Jak zauważa na przykład 58-letni mężczyzna z województwa warmińsko-mazurskiego biednego charakteryzuje „ograniczenie się tylko do kręgu własnego środowiska rodzinnego, przyjaciół, znajomych”, a przez to biedny jest odizolowany od otoczenia („brak kontaktów ze społeczeństwem”). 77-letni mieszkaniec województwa pomorskiego łączy sytuację materialną biednych z anonimowością:

W dzisiejszych czasach rzadkością są dobre cechy dostrzegane, gdyż nie mając bogactwa nikt nie zwraca na Ciebie uwagi.

Szesnaście osób wskazywało, że sytuacja biednych wynika z braku dobrego wykształcenia, dobrej pracy. 20-letnia mieszkanka województwa podkarpackiego pisała:

jeśli bieda jest dziedziczona, to często [z powodu] braku gruntownego wykształcenia.

Możliwości życiowe biednych uznano także za ograniczone, pisano o bardzo różnych niedoborach, wymieniając między innymi „brak możliwości pomocy w chorobie” czy też „brak możliwości realizacji marzeń”. Zaznaczano brak perspektyw i możliwości wyboru, a także „brak możliwości zaspokojenia potrzeb materialnych i duchowych” (pisali o tym

respondenci w różnym wieku, na przykład 66-letnia kobieta ze Śląskiego, 80-letni mieszkaniec Mazowsza czy 38-letnia mieszkanka województwa lubuskiego).

Wymiar wykluczenia obejmował także takie określenia jak na przykład brak akceptacji, nieprzystosowanie do świata, wyobcowanie, brak przyjaciół, poniżenie przez innych, zaszczucie. Badani pisali o „ograniczonym dostępie do uciech życia doczesnego np. poby, wyjazdy, imprezy” (28-letnia kobieta z województwa lubelskiego), o „odrzuconiu przez innych członków społeczeństwa” (49-letnia mieszkanka Mazowsza), a także o tym, iż biedny „wyczuwa odrzucenie i wyśmiewanie” (co zauważyła 51-letnia kobieta z województwa dolnośląskiego). Próbowano także interpretować postawy biednych w życiu publicznym: biedny ma „negatywny stosunek do życia codziennego polityki, gospodarki” (83-letni mężczyzna z województwa mazowieckiego), „jest to osoba, która wyłącza się z życia publicznego” (25-letnia kobieta z Opolskiego). Natomiast z innej perspektywy spojrział na aktywność biednych 58-letni mężczyzna z województwa dolnośląskiego:

[Z] powodu wykluczenia brak zainteresowania w udziale w demokracji tzn. polityce, samorządzie i innych organizacjach.

Dwie pierwsze wypowiedzi wskazywały, iż wykluczenie następuje z powodu zachowania biednego, natomiast w tej ostatniej – to wykluczenie staje się przyczyną niewielkiej aktywności publicznej osób biednych.

Podsumowując tę część, warto spytać, jak zatem wygląda kanon cnót i zestaw wad dla osób bogatych i biednych? Poniższa tabela zawiera takie zestawienie wynikające z opinii badanych.

Tabela 1. Charakterystyka bogatych i biednych w opinii respondentów

| Bogaty | Biedny |
|-------------------------------------|---|
| Pycha | Skromność |
| Chciwość | Smutek / pesymizm – smutek – apatia – przygnębienie – załamanie / rozpacz |
| Nieuczciwość i bezkarność | Wycofanie – lękliwość – unikanie ludzi – niepewność / niskie poczucie własnej wartości |
| Bezczelność | Rozczarowanie życiem – rozżalenie – poczucie krzywdy |
| Chora ambicja | Niezaradność życiowa |
| Egoizm | Uczciwość |
| Brak wrażliwości / brak współczucia | Radość życia |
| Pogarda i wywyższanie się | Chęć niesienia pomocy innym Zaradność życiowa/ ambicja Anonimowość |
| Pewność siebie / duma | Zawiść / zazdrość |
| Odwaga życiowa | Wrogość / agresja |
| Altruizm | |
| Pracowitość | Lenistwo |

Wyraźnie widoczna jest tu ocena moralna¹⁰: osobom bogatym badani przypisywali znacznie więcej wad niż osobom biednym. Bogaci w opinii badanych mają też mniej zalet¹¹. Poza tym wady, takie jak pycha, chciwość, nieuczciwość, egoizm, godzą nie tylko w postawy moralne „właściciela”, lecz stają się przeszkodą w kształtowaniu dobrych relacji społecznych. Z opinii respondentów wynika zatem stereotyp bogatego jako postaci antypatycznej i wręcz aspołecznej; natomiast stereotyp biednego osnuty jest głównie wokół depresyjnych cech i niezaradności życiowej.

¹⁰ Wyraźnie zatem zaznacza się także i w tych opiniach nawiązanie do koncepcji badań grantowych „Luksusowa bieda, społeczno-moralne konteksty konsumpcji”, szerzej na ten temat – w monografii *Luksus w szarej rzeczywistości* (Jarecka 2013, w druku).

¹¹ Wspomniane w tekście cechy, na które wskazywała jedna czy dwie osoby badane, nie zostały uwzględnione w tym zestawieniu.